

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Ofensywa japońska załamana się Pan Sławek — demokratą czyli ubrał się diabeł w ornat

Na froncie wojny chińsko-japońskiej, zacięte walki trwają bez przerwy. Obie strony coraz to więcej wojsk przewożą na teren operacyjny, zaś akcja wojsk lotniczych coraz to więcej przybiera na sile.

Szanghaj. — United Press donosi: Wiadomość zakomunikowana przez rzecznika głównego dowództwa chińskiego o wycofywaniu się oddziałów japońskich wywarła w Szanghaju wielkie wrażenie. Japończycy mieli, wedle tych doniesień, opuścić pozycje na lewym brzegu Jangtse-Pu, przy czym oddziały japońskie zaokrętowały się na pokład okrętów wojennych, stojących na rzece. Również na wschód od Jukongu ofensywa oddziałów japońskich została wstrzymana, przy czym i te oddziały również rozpoczęły się cofać. Fakt ten oznaczałby załamanie się ofensywy japońskiej. (ATE)

Szanghaj. — Podczas, kiedy w rejonie Jukong odbywa się stopniowa ewakuacja sił japońskich, na innych odcinkach Japończycy sprawdzają drogą morską i rzeczną świeże rezerwy. Jeden z tych transportów japońskich trafiony został dwukrotnie obciążeniami pociskami artyleryjskimi. Było to bódźcem dla wzmocnienia artyleryjskiego ognia japońskiego, przezym szczególnie gęsto ostrzeliwana była dzielnica bankowa. W ciągu całego przedpołudnia, jak również we

wczesnych godzinach popołudniowych trwał bardzo silny ogień artyleryjski po obu stronach, walczących. (ATE)

Pekin. — Przez miasto przeciągnęły liczne kolumny piechoty i artylerii chińskiej, co komentowane jest jako rozpoczęcie nowych działań armii japońskiej pod Pekinem. Cudzoziemcy, przybyli z Maczang, opowiadają, że niezwykle zacięte walki, jakie się tam toczą

zmusiły ich do opuszczenia miasta. W okolicach Szang-Hsin-Tien eska dra japońskich samolotów bombowych urządziła nalot. (ATE)

Nankin. — Rząd nankiński podał urzędowo do wiadomości, iż zawarł przymierze z czerwonym generałem Chu-Teh, który dotychczas był dowódcą czerwonej chińskiej armii liczącej 50.000 ludzi. Armia ta otrzymała obecnie kolejny numer ósmej armii regularnej.

Z kroniki strajków

Łódź. — W piątek, 10 bm. wybuchł strajk w dwóch wielkich zakładach przemysłowych, a mianowicie: przedalni wełny czesankowej firmy Markus Kon oraz w firmie Teodor Steigert. Łącznie strajk objął około 1300 robotników. Żądają oni wyrównania płac.

W zachodniej części Podkarpacia wybuchł strajk okupacyjny w licznych tartakach, a to w miejscowościach: Olszanica, Uherce, Łukawice, Rzepedź, Zarszyn, Moszczoniec i innych. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Robotnicy żądają 20% podwyżki. (ATE)

Mimo interwencji Inspektoratu Pracy, sytuacja w przemyśle włókienniczym na terenie okręgu łódzkiego ostаточно zaostrzyła się. Na przykład w Łódzkiej Woli wskutek niewzglądzenia przy ostatniej wypłacie podwyżki o 10 proc., wybuchł strajk wilkunastu fabrykach. Na podobnym le wybuchł dzisiaj zatarg w fabryce Iranta w Zgierzu. Również w Zgierz wybuchł zatarg na tym tle w fabryce Strykowskiego. W odpowiedzi na żądanie robotników właściciel zamknął fabrykę i ogłosił lokaut. Również w dalszym ciągu trwa strajk okupacyjny 2700 robotników w Zakładach Przemysłowych Schlüsserowskiej Manufaktury w Ozorkowie.

14 osób skazanych na karę śmierci w Sowietach

Mińsk. — W szeregu procesów „trucicielskich“, odbywających się w wielu miastach ZSRR, odbył się również proces w Mińsku. Członkowie „szpiegowsko-trochistowskiej“ organizacji systematycznie zatrzymali produkty, przeznaczone dla czerwonej armii. Czternastu głównych oskarżonych skazano na karę śmierci. CIK odrzucił prośbę o ułaskawienie, wobec czego wyrok wykonano. (ATE)

Akcja sabotażowa przyjęła w Sowietach charakter masowego zjawiska

Włochy nie odpowiadają na noty sowieckie

Stosunki między Włochami i Rosją sow. coraz to bardziej są zaostrzone. Dotychczas Rosja sow. wysłała już 2 noty do Włoch, oskarżając Włochy o dokonywanie napaści łodzi podwodnych na so-

wywołując poważne zaniepokojenie w moskiewskich kołach rządowych, które wydały surowe zarządzenia w walce z sabotażystami. Szczególnie niepokojące rozmiary przybrała akcja sabotażowa na odcinku rolnym. Większość zbiorów w Sowietach, wskutek tej akcji, nie została dotychczas magazynowana. W ostatnim czasie władze sowieckie wykrywają we wszystkich okręgach coraz to nowe grupy sabotażowe. W okręgu leningradzkim wykryto 8 takich grup. Znamiennym jest, że na czele wielu z tych grup stali młodzi komuniści w wieku od 20 do 25 lat.

wiekie statki handlowe, kursujące po morzu Śródziemnym. Włochy oświadczyły, że nie zamyślają zupełnie na noty te odpowiadać. Tak też się i stało i Włochy na obydwie noty sowieckie nie odpowiedziały.

Pogorszenie stanu zdrowia prez. Masaryka

W stanie zdrowia b. prezydenta Czechosłowacji Masaryka nastąpiło poważne pogorszenie. Jak stwierdzili lekarze wywiązało się zapalenie płuc, co w tym wieku jest bar-

dzo groźne. Gorączka chorego dochodzi do 40 st. Przy łóżku chorego czuwa stale trzech lekarzy profesorów uniwersytetu praskiego.

Tam gdzie niema idei, a jest tylko ko bezwzględna żądza władzy i wpływów pozostaje tylko demagogia. Demagogia staje się wtedy składnią najsluszniejszych nawet żądań i postulatów, wypowiedzianych nieraz przez olbrzymią większość szczerze i uczciwie dążącą do wytkniętego celu. Demagogia dlatego, iż nie leżą te żądania w sferze istotnych zamiarów, lecz mają się li tylko stać środkiem do zdobycia wpływów, dymną zasłoną dla ciemnych machinacji.

Tak właśnie przedstawia się sprawa z panem Sławkiem. Odsunięty od wpływów i władzy, twórca „wiekopomnego“ dzieła, ordynacji wyborczej, pragnie za wszelką cenę wypłynąć na powierzchnię życia politycznego. Niejednokrotnie już prasa zajmowała się jego enuncjacjami, namietnie atakującymi obecny „obrzadek“ sanacyjny jak i odprawiających go „kapłanów“, stojących przy „ołtarzu“. Nawet sam „ołtarz“ nie został pominiętym w tych atakach jak to na innym miejscu będzie o tym mowa. Ostatni jednak wyskok organu pana Sławka, „Jutra Pracy“, stanowi prawdziwą rewelację, prawdziwy polityczny „salto mortale“, zupełny zwrot w kierunku wręcz przeciwnym do dotychczasowego prądu i czynów. Czytamy w tym piśmie następujące uwagi:

„Strajk chłopski i związane z nim ekscesy — to groźne ostrzeżenie, sygnał niebezpieczeństwa.

Nędzę i nieświadomość chłopów próbuja wykorzystać elementy wywrotowe, mobilizując masy do akcji, bezpośrednio godzącej w podstawy państwa. Premier Składkowski zapowiedział w ostatnim okólniku surowe represje wobec przywódców, którzy działali w myśl instrukcji obcych agentur.

Jest to słuszne i konieczne.

To wszystko nas jeszcze nie zadziwi, to jeszcze pachnie starą nutą. Dalej jednak pyta się pan Sławek:

Ale czy to wystarczy?

Naród czeka na akcję, która by gruntownie zmieniła rzeczywistość wsi polskiej, która by usunęła raz na zawsze warunki, sprzyjające działalności elementów wywrotowych.

I tu dopiero następuje prawdziwa sensacja, która każdego, choćby trochę tylko orientującego się w historii Polski z lat ostatnich, musi wprawić w najgłębsze zdumienie i podziw dla polityczno-gimnastycznych zdolności Sławka-Łamignata. Głosi on teraz raptem że:

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej.)

Rewizje u redaktorów naszych wydawnictw

Na polecenie grudziądzkiego starostwa policja mundurowa przeprowadziła rewizje w mieszkaniach prywatnych redaktorów naszych wydawnictw pp. Leona Dolińskiego, Józefa Kruszony i Antoniego Bergmana. Rewizje miały na celu poszukiwanie za bronią i amunicją nielegalnie posiadaną. Oczywiście w czasie rewizji nie z poszukiwanych przedmiotów nie znaleziono.

Ciekawi naprawdę jesteśmy, czym się to podejrzenie w stosunku do naszych redaktorów, uzasadni, jak również ciekawi jesteśmy wiedzieć, kto wprowadza miejscowe władze starościńskie w błąd, narażając je conajmniej na śmieszność. Jeżeli bowiem chodzi o dziennikarzy opozycyjnych, to nie są oni na tyle naiwni, aby nielegalnie posiadali broń, amunicję czy inne bomby i granaty. Tym bardziej, że dziennikarze opozycyjni aż nadto na swej skórze odczuwają szczególnie ściśle i drobiazgowo stosowanie różnych ustaw i rozporządzeń.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej.)

Chłop polski ma wrodzone poczucie praworządności, trzeba więc do tego poczucia się odwołać i dopuścić go do odpowiedzialności za losy państwa.

Tradycyjna bierność wsi polskiej — zdaje się — należy już do przeszłości. I nad tym nie wolno przechodzić do porządku. Przeciwnie — trzeba to umiejętnie wykorzystać.

Leży to bowiem zarówno w interesie wsi, jak i państwa.

To dopiero nazywa się demagogia. A niechże sobie Pan Panie Sławek przypomni, któż to odepchnął chłopca od odpowiedzialności za losy państwa przy pomocy „wiekopomnej” ordynacji wyborczej? czy przypadkiem nie nazywał się ten ktoś dziwnym zbiegiem okoliczności również Sławek? A któż to z trybuny sejmowej groził przywódcą chłopskim „łamaniem gnatów”, kiedy stawiali takie same własne żądania i kiedy te same wygłaszali poglądy? czy i ten pan nie nazywał się Sławek?

Czyżby zmienił ten pan aż tak dalece swoje poglądy patrząc przez okna na raclawickie pola? Czyżby temu Panu zrobiło się nagle aż tak gorąco w murach sadyby darowanej mu w podzięcie za „niezniszczalne” dzieło „ordynację wyborczą”? Czy to skutek lęku przed duchami padłych pod Raclawicami chłopów. lęku także przed ich następcami?

W tak radykalną zmianę nikt nie uwierzy. Skończyły się czasy kiedy demagogia mogła skutecznie nieraz hulać po chłopskich zagonach. Pana Sławkowemu wynurzeniem żaden prawdziwy chłop nie da wiary, tak samo jak nikt nie uwierzy deklamacjom Ozonu, sanacyjnej konserwy, ani też obłudnym umizgom legionowej lewicy. Zbyt wiele macie panowie grzechów na sumieniu, zbyt często okłamaliście chłopca, zbyt wiele popełniliście oszustw i łajdactw. Chłopi idą swoją własną drogą i nikt ich z niej nie zawróci. Wasz koniec zbliża się nieuchronnie.

Boruta.

Nie ma odszkodowań za areszt śledczy

Zachodzą ostatnio wypadki występowania przeciwko skarbowi z żadaniami odszkodowań za areszt śledczy. W tych wypadkach gdy sprawy uległy umorzeniu, bądź też oskarżonych uniewinniono. Roszczenia te nie mają żadnych szans uwzględnienia, gdyż obowiązujące przepisy przewidują wypłatę odszkodowań jedynie za niesłuszne odcierpienie wyroków prawomocnych, uchylonych następnie w drodze rewizji procesu.

Liczne aresztowania na Białorusi

M i n s k — W Mińsku został aresztowany prezes komisarzy ludowych, Republiki Białoruskiej, Wołkowicz, który mianowany został na to stanowisko zaledwie przed dwoma miesiącami.

Wraz z Wołkowiczem zostało aresztowanych kilku wyższych urzędników Republiki Białoruskiej. Są oni oskarżeni o utrzymywanie kontaktu z opozycjonistami ukraińskimi; celem zwalczania centralizmu moskiewskiego. Na miejsce Wołkowicza został mianowany młody komunista Kowalew, który należy do partii komunistycznej od r. 1926 i należy do młodszego pokolenia działaczy komunistycznych. Aresztowanie Wołkowicza wywołało silne wrażenie w Moskwie. (ATE)

Aresztowaniom nie ma końca

Jarosław. — Aresztowano tu J. Kasprzaka z Pawłosiowa, drugiego wiceprezesa zarz. pow. Str. Lud., zastępcę prezesa Jedlińskiego. Kasprzak zgłosił się wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławiu prokuratora. Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa koła Str. Lud. w Dunkowicach.

Buczacz. — W związku ze strajkiem chłopskim dokonały władze bezpie-

czeństwa licznych aresztowań wśród członków Str. Lud. w szczególności zostali oddani do dyspozycji władz sądowych: Orzechowski P., prezes pow. zarz. Str. Lud., Ostrowski K., Sowa M., Kordyk St., oraz szereg innych działaczy. Aresztowanym zarzucają władze dokonanie napadu na posterunek P. P., zniszczenie auta powiatowego i zniszczenie sklepów żydowskich.

Tarnopol. — W związku ze straj-

kiem chłopskim na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z kopyczyńckiego, 20 z podhajeckiego i 10 z powiatu buczackiego.

REWIZJE U LUDOWCÓW W KRAKOWIE

Kraków. — Na zarządzenie prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, policja państwowa przeprowadziła rewizje w mieszkaniach prywatnych sekr. Zarządu Okręgowego S. L., mgr. Mierzwy, u jego patrona, mec. Grodzkiego, redaktora „Piasta” — Bielenina i prezesa spółdzielni, wydającej „Piasta” — b. konsula Marchwickiego.

DALSZE REWIZJE W WIELKOPOLSCE

W poszukiwaniu ulotek strajkowych przeprowadzono rewizje w pow. jarosłańskim u p. Majewskiego Jana prezesa pow. S. L. w Kolniczkach, u p. Ignasiaka II. w Potarczyce, Kowalczyka Ign. w Noskowie i p. Stanisławskiego w Cerekwicy Starej. Rewizje bezskuteczne.

W dniu 6 9. 1937 r. przeprowadziła Policja Państwowa z posterunku Krotoszyn w liczbie 3 posterunkowych rewizje u sekretarza pow. Str. Lud. na powiat Krotoszyn Machowskiego Piotra w Lutogniewie. Rewizja trwała 3 i pół godziny. Poszukiwano rzekomo za ulotkami strajkowymi. Zabrano kilka afiszy na dzień 15 sierpnia, da lej kilka broszur p. t. „Żywią i Bronia” i kilka egz. „Gazety Grudziadzkiej”, które dnia 8. 9. zwrócono. Ulotek strajkowych nie znaleziono.

PIERWSZE ROZPRAWY SĄDOWE ZA STRAJK CHŁOPSKI W WOJ. WARSZAWSKIM

Warszawa. — Sad Grodzki w Łowiczu rozpatrywał już dwie sprawy, w związku ze strajkiem chłopskim na terenie woj. warszawskiego. Oskarżony Śmigielski z pow. łowickiego został skazany na 6 tygodni aresztu za zmuszanie przejeżdżającego kupca — żyda do zawrócenia z drogi.

Rozprawa przeciwko dwóm oskarżonym, Kalacie i Zarebskiemu, którzy w pow. skierniewickim zawracali z drogi jadaących na targ, została odroczona, celem zbadania dodatkowych świadków.

JUŻ AKTY OSKARŻENIA W SPRAWIE STRAJKU CHŁOPSKIEGO

Z Przemysła donoszą, iż sad okręgowy w Przemyśle sporządził już akt oskarżenia przeciwko dwóm rolnikom oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiadają Kazimierz Kaczmarz i Piotr Darmabit, działacze ludowi z pow. mościckiego. Stoją oni pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 154, który przewiduje za podżeganie do przestępstwa i popełnienie przestępstwa karę więzienia do 5 lat.

Jak donoszą w piątek 10 bm. sprowadzono do przemyskiego więzienia grupę aresztowanych ludowców pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Przeciwko tym aresztowanym ukończone zostały już dochodzenia i obecnie przygotowane zostaną akty oskarżenia. Wśród sprowadzonych więźniów znajduje się również b. poseł Bruno Gruszka, który sprowadzony został ze Lwowa.

ORGANIZACJA POMOCY PRAWNEJ DLA ARESZTOWANYCH LUDOWCÓW

Warszawa. — Pod przewodnictwem wiceprezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego, mec. Gralińskiego, odbyło się w Warszawie zebranie adwokatów, członków Str. Lud., na którym uchwalono organizację pomocy prawnej dla aresztowanych w związku ze strajkiem chłopskim.

Konferencja 12 państw przeciw korsarstwu podwodnemu na morzu Śródziemnym

Ciągle napaści tajemniczej łodzi podwodnej na okręty wojenne i statki handlowe krążące po morzu Śródziemnym, na dobre zaniepokoiły państwa Europy. Z inicjatywy Anglii już w piątek bieżącego tygodnia odbyć się ma w pobliżu Genewy konferencja 12 państw, zainteresowanych w żegludze po morzu Śródziemnym, na której to konferencji mają zapisać uchwały by okręty wojenne tych państw zatapiały wszelkie łodzie podwodne, które się ukażą na morzu Śródziemnym. Po za Anglią i Francją na konferencję zaproszono Włochy, Jugosławię, Grecję, Turcję, Albanie, Egipt, Bułgarię, Rumunię i Sowiety.

O ileby w czasie ćwiczeń łodzie podwodne tych państw musiałyby wypłynąć na morze, to musiałyby pływać niezauważone z wywieszoną flagą państwową.

Jeżeli na propozycję Anglii i Francji nie zgodziłyby się inne państwa zaproszone na konferencję, to Anglia i Francja na swoją rękę

przystąpią do ścigania i niszczenia podwodnych korsarzy.

Niemcy i Włochy stanowczo odmówiły przybycia na konferencję, wobec tego w piątek 10 bm. odbyło się otwarcie obrad tylko wobec delegatów 10 państw.

W czasie obrad przedstawiciel sowieców komisarz (minister) Litwinów w ostry sposób napadł na Włochy, twierdząc, iż właśnie Włochy organizują korsarskie napaści swoich łodzi podwodnych na statki handlowe i okręty wojenne sowieckie, angielskie i innych państw.

Przedstawiciel Anglii min. Eden w przemówieniu swym zwrócił uwagę, że celem konferencji jest łagodzenie tarć międzynarodowych, a nie oskarżanie jednego państwa przez drugie.

W wyniku dyskusji postanowiono przetworzyć konferencję tę w stały komitet. Poza tym uzgodniono ogólne zasady ścigania i łapania korsarstwa podwodnego na morzu Śródziemnym.

Pomorska Parylewiczowa w Tczewie

O niezwyklej sprawie donoszą z Tczewa.

Jedno z miejscowych czasopism pisze o żonie pewnego dygnitarza, który niedawno opuścił Tczew. Oboje robili długi na prawo i lewo, bijąc pod tym względem wszelkie rekordy. Pismo to porównuje ową żonę dygnitarza do Parylewiczowej. Ma ona długi wszędzie.

Jednemu z kupców jest winna przeszło 4000 zł. Pożyczył pieniądze, aby za protekcją jej męża uzyskać większą pożyczkę z kasy państwowej. Sprawa wywołała w Tczewie wielki rozgłos i jest tematem rozmów mieszkańców na całym pra-

wie Pomorza. „Gazeta Tczewska” podaje, że wierzyciele owej żony dygnitarza mają zamiar utworzyć organizację, która przyczyniłaby się do ściągnięcia należności. Jeżeli doszłoby do utworzenia tej organizacji — pisze „Gazeta Tczewska” — to byłaby ona najsilniejszą w Tczewie.

Nazwiska Pomorskiej Parylewiczowej na razie podać nie możemy. Ile prawdy jest w doniesieniu czasopisma tczewskiego — trudno dziś odgadnąć.

W każdym razie sprawa ta jest bardzo interesująca.

Wszechstronne uzdolnienie Jędrzejewiczów

Pisaliśmy już swego czasu, że b. min. Jędrzejewiczowi szykuje się w Warszawie nowa posada, oczywiście dobrze płatna. Obecnie prasa stołeczna donosi, że p. Wacław Jędrzejewicz, b. min. oświaty, po ukończeniu swej „misji” w Paryżu, gdzie „organizował” polski pawilon na Wystawie, miał zostać kierownikiem wydziału filmowego w PAT.

„Wydział ten — pisze „Dziennik Ludowy” — stałby się autonomiczną jednostką, na czele której stanie b. min. Wacław Jędrzejewicz. Tak przekształcona placówka nosiłaby nazwę: „Państwowy Instytut Filmowy” i byłaby podwaliną państwowego urzędu propagandy.”

„Pan Wacław Jędrzejewicz — dodaje „Dziennik Bydgoski” — sięga więc po laury potentatów hollywoodzkich i ma zamiar zostać polskim Goebbelsem

Cóż za talenty drzemia w rodzinie Jędrzejewiczów. Do wszystkiego zdolni! Wszystko jedno: skarb, oświata, wyznania, ugoda z Ukraińcami, Wystawa paryska, literatura, PAL, sztuka czy film, — do wszystkiego się nada ja!

Emeryturka „skromna”, przeszło 1500 zł, miesięcznie, nie wystarcza, trzeba więc sobie jakoś radzić. Przygotowanie fachowe? A kto by się o to martwił? Grunt posada i forsa.

Proces racławicki

Czytelnicy nasi przypominają sobie zakazanie odbycia uroczystości racławickich, poświęconych uczczeniu chłopskiego bohaterstwa wykazanego w bitwie pod Racławicami pod wodzą T. Kościuszki. Uroczystość ta miała się odbyć w samych Racławicach oraz jeszcze w kilku punktach kraju.

Na polach racławickich mimo zakazu, głównie zaś z tego względu, że nie wiadomo o zakazie zebrało się kilka tysięcy ludzi — których policja rozproszyła. Były wypadki zabicia i ranienia. Obecnie prokuratura wygotowała akt oskarżenia przeciwko 60 osobom, w tym 4-rem kobietom. Z pośród oskarżonych 28 odpowiada za aresztu, w którym przebywa już od kwietnia b. r., reszta zaś z wolnej stopy.

Oskarża się ich z art. 163 k. k. o to że:

„dnia 18 kwietnia 1937 r. w Racławicach — Janowiczkach pow. miechowski brał udział w zbiegowisku publicznym liczącym około 5000 osób, które to zbiegowisko wspólnymi siłami dopuściło się przemocy i groźby bezprawnej względem funkcjonariuszy Policji Państwowej skońsygnowanej w obu wymienionych miejscowościach, — przez strzelanie do nich z rewolweru i karabinu, przez obrzucanie ich kamieniami, biciae kolkami, kijami, laskami i narzędziami żelaznymi, przez otaczanie ich i uniemożliwianie im swobody ruchów oraz przez groźenie rozbrojeniem i pobiciem. — W tym celu, aby ich zmusić do zaniechania nakazanych prawnych czynności urzędowych, polegających na niedopuszczeniu do odbywania zgromadzenia, do skupiania się, urządzania manifestacji i tworzenia zebrań w obrębie Racławic i Janowiczek, zabronionych postanowieniem właściwych władz administracji ogólnej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 163 k. k. Na zasadzie art. 19, 26 i 381 kpk. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Kielcach w składzie jednego sędziego.

Na rozprawę wezwano 79 świadków w tym 51 policjantów.

Uzasadnienie aktu oskarżenia zawiera 60 stron maszynowego pisma. Zawiera ono przebieg wydarzeń w oświetleniu policji, oraz tło na jakim wydarzyły się zabicia i poranienia.

Bardzo ciekawy jest ustęp uzasadnienia mówiący o powodach zakazania uroczystości. Przytaczamy go dosłownie: „Urząd woj. kielecki decyzją z dn. 9 kwietnia 1937 r. Nr S. 2/201 37 odmówił Zarządowi Woj. Stron. Lud. w

Kielcach, zezwolenia na urządzenie w dniu 18 kwietnia 1937 r. w okolicy Racławic w Janowiczkach na polach zwanych „Zameczysko“ zjazdu, w którego programie przewidziano między innymi zgromadzenie publiczne pod gołym niebem... ponieważ zachodzi obawa, że zjazd ten mógłby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa i spokoju publicznego, zwłaszcza, że w czasie tym komunistyczna Partia Polski rozwinęła wśród robotników i włościan całej Pol-

ski przede wszystkim w okolicach Tarnowa i Rzeszowa bardzo silną agitację za udziałem w Zjeździe starają się, aby pod pozorem uczczenia zwycięstwa kościuszkowskiego zorganizować szereg masowych wystąpień i manifestacji o charakterze i celu wyłącznie politycznym“.

Dalej wóci uzasadnienie o tym, że policja stała na drogach, uświadamiała o zakazie. Dlaczego jednak była policja w samych Racławicach i to w ilo-

ści około 100 ludzi — głównie kandydatów policyjnych — o tym uzasadnienie nie mówi. Akt oskarżenia nie wspomina również o prowokacjach. Karkowski, według aktu oskarżenia został zabity z niewiadomych przyczyn podobno, ze zemsty osobistej. Oprócz niego zostało jeszcze 4 rannych — ale ci już od kul.

W najbliższych dniach rozpocznie się proces, o przebiegu którego nie omieszkamy Czytelników informować. Proces ten ze względu na liczbę oskarżonych i świadków potrwa prawdopodobnie kilkanaście dni.

Tak było w roku 1903

W „Dzienniku Poznańskim“ nr. 142, 145 z r. 1902 i 30 z r. 1903 znajdujemy następujące szczegóły, które specjalnie dziś są na czasie. Podajemy dosłownie według pracy p. Jakubczyka o Patronie Jachowskim.

„... Tymczasem na społeczeństwo polskie spadł nowy ciężar: powiększenie funduszu kolonizacyjnego o dalsze 250 mil. mk., a ce-

sarz w Malborgu 3 czerwca mówił o polskim niebezpieczeństwie dla Niemiec, wobec którego jest zmuszony wezwać swój naród do obrony swych dóbr. Do żywego dotknięte społeczeństwo polskie postanowiło zaprotestować uroczystością przez zorganizowanie wiecu protestacyjnego, a na czele komitetu stanął niestrudzony Patron. Tymczasem władze zabroniły urządzania wiecu i

zakazały właścicielowi sali oddania jej do użytku wiecu. Jackowski odwołał się do Naczelnego Prezesa, ale ten odrzucił protest. Sprawa przeciągnęła się, bo nieustępliwy Patron wniósł skargę do wyższego Sądu Administracyjnego w Berlinie, a ten uznał zakaz odbycia wiecu za sprzeciwiający się konstytucji“.

Sprawy te działy się pod zaborem pruskim w roku pańskim 1903. Czyż dziś można coś do nich dorzucić?!

Wesoły incydent na zebraniu sektora wiejskiego „Ozonu“

Niedawno podawaliśmy wiadomość o przemówieniu „szefa“ wiejskiego „odeńka“ „Ozonu“ gen. Galicy, na niedzielnym „zjeździe“ w Krakowie, w którym padło dość nieoczekiwane oświadczenie: „dajże musimy do zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu“.

Jak się do tych obietnic odnosi wieś, najlepiej świadczy wesoły incydent, który wydarzył się na tym zebraniu. Gdy część uczestników reagowała na przemówienie gen. Galicy oklaskami, jeden z górali wstał i krzyknął: „Co mi biedziecie sklić bakę“. Niezadowolonego słuchacza skłoniono do opuszczenia sali.

W związku z oświadczeniem gen. Galicy, stwierdza krakowski „Głos Narodu“, że zaskoczyło ono wszystkich. Jeszcze we czwartek na konferencji prasowej nie jeszcze o tym nie mówiono, a w niedzielę już gotowe hasło i obietnica...

Nic dziwnego, że społeczeństwo polskie póki nie zobaczy „Ozonu“ przy czynie w tej sprawie, tj. przy pracy w sejmie nad konkretnym i czyniącym zadość jego poglądom projektem ustawy — póty gotowe jest, jak ten góral, posadzać, że się... „skli bakę“, czyli... zawraca głowę, byle tyle znowu zyskać na czasie!

Do niedzielnego mówcy

Jakże żmudna,
Jakże trudna
Polityczna praca,
Ty się męczysz,
Ty się dreczysz,
Wszystko się wywraca...
Gadasz wiele,
Co niedziele,
A nikt ci nie wierzy.
Słodkie słowa,
Piękna mowa,
Ktoś w kpinki uderzy...
Gdy coś powiesz,
To po mowie
Czekasz już na klękę.
A tu chłop ci
Pod nos kopci:
„Po co świecić bakę“.
Ty wciąż szlochasz,
Ze go kochasz,
Chcesz mu ulżyć doli.
On choć słucha,
W nos ci dmucha,
Ze innego woli.
Choć się gada,
(Trudna rada)
I o demokracji,
Nikt nie wierzy,
Bądźmy szczerzy
Prorokem z „sanacji“.

NEMO

Wykrycie spisku w Argentynie

Paryż. — Według wiadomości nadesłanych z Buenos-Aires w poniedziałek w związku z wyborami nowego prezydenta w wielu miejscowościach Argentyny panowały rozruchy. W Parrego, w prowincji Buenos Aires wywiązała się między politycznymi przeciwnikami prawdziwa walka uliczna, podczas

której zabito 6 osób oraz raniono kilkudziesiąt.

W innych miastach doszło również do krwawych starć i polieja zatrzymała przeszło 100 osób. Spisek, skierowany przeciwko prezydentowi oraz członkom rządu został zawiązanym wykryty i spiskowcy zostali zaarrestowani. W chwili obecnej panuje w kraju spokój. (ATE)

Z uroczystości ludowej w Janowie

W dniu 5 września br. odbyła się w Janowie, koło Środy w woj. poznańskim, podniosła uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pierwszego na naszych ziemiach Domu Ludowego Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, połączona z dożynkami okręgu średniego W. Z. M. W.

O godz. 10-tej przemarszerował przez wieś pochód przy dźwięku orkiestry dętej i dudziarza z sztandarem W. Z. M. W., wieniami banderą i korowodem, na nabożeństwo do kościoła w Mącznikach. Po nabożeństwie udano się na pobliskie place budowy, gdzie p. Gorczyca otworzył uroczystość wmurowania kamienia węgielnego witając gości w osobach: p. Mikołajczykowej, przybyłej w zastępstwie chorego męża, prezesa P. T. K. R. p. Mazura, p. Fietza, państwa Kulerskich, kol. Wojkiewicza Jana, Gołasia i innych szan. gości i działaczy ludowych. Mówca na wstępie podkreślił ważność tego dnia, w którym chłop będąc zawsze murem, o który rozbiły się wrogi Polsce siły, święci uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pierwszy w tych stronach Dom Ludowy. Następnie przemawiał Stanisław Zbiński zaznaczając m. in., że „obecne pokolenie chłopów polskiego, stanowiący przed dwoma faktami: Niepodległością

Polski i uzyskaniem praw obywatelskich musi uczyć się korzystać z tych praw. Bo jak niedźmym żołnierzem jest ten, co mając karabin, nie umiałby nim władać i bronić się, tak niedźmym jest obywatel, który mając prawa obywatelskie, nie umiałby z nich korzystać. My z tych praw korzystać i uczyć się musimy. Dom ten do tego celu ma służyć.“

W budowie tego Domu Ludowego ucieleśnia się historia i proces wyzwalania ludu z wiekowych naleciałości niewoli pańszczyźnianej. Praca nad tą budową to szkoła życia obywatelskiego. Ci co ten Dom budują, inni wejdą w przyszłość niż byli dawniej, jak inną jest ten stos cegieł, który jeszcze przed rokiem we formie gładki krył się w ziemi, we wnętrzu wsi. Pod działaniem ognia w kopcu surowca, lichy materiał budowlany, z którego tylko niedźmym lepianki można by stawiać, zmieniła się w cegłę — dobry materiał budowlany, z którego i najwspanialszy gmach wzniesić można. Tak jest też z nami — wchodzimy do Związku surowi i dopiero pod działaniem ognia oświaty uobywatelniamy się. A dopiero z obywateli można budować silny gmach państwowy. Państwo oparte na ciemnych obywatelach — to niby niedźmym lepianka z surówki, którą zniszcza lada niekorzystne warunki atmosferyczne“.

Następnie mówca odczytał akt erekcyjny, z którego podajemy ważniejsze wyjątki i krótką treść:

„Działo się w Janowie koło Środy w dn. 5 września 1937 r., kiedy (tu wymieniono władze W. T. K. R., W. Z. M. W. i miejscowe), gdy w obecności wymienionych i licznie zebranych, niniejszym aktem erekcyjnym została uroczystość dokonana inauguracja budowy pierwszego związku wego Domu Ludowego w Janowie, który ma służyć okolicznym mieszkańcom, a w szczególności miejscowemu Kołku Rolniczemu: Młodzieży Wiejskiej jako przybytek oświaty i kultury, ognisko życia obywatelskiego — jako pomnik zjednoczenia, wyzwolenia i Honoru Chłopskiego — przekazany ma być potomności, jako kamień milowy na drodze dziejów tej wsi — wzniesionej w przeznaczeniu nowego życia — trudem i ofiarnością miejscowych i okolicznych chłopów.“

Potrzeba budowy tego domu wyrosła z idei związkowej, współdziałania człowieka z człowiekiem, z idei gromadnego współżycia wsi. Inicjatywa budowy, rzuciona przez Stanisława Zbińskiego nie długo czekała czekać na swą realizację — poparta przez p. Gorczycę, Fietza Edmunda, Mazura Jana i Frąckowiaka Antoniego.“

Na zebraniu dn. 29. lipca 1936 uchwalono formalnie budowę w obecności 45 z młodzieży, 11 ze starszych (następuje lista

ofiarodawców — ze względu na obszerność trudno ją zamieścić — ofiary wynosiły w zasadzie do 100 zł od gospodarzy zwłaszcza z Janowa i Dębiczka).

W końcu aktu ślubowanie dokończenia budowy i podpisy władz W. T. K. R., W. Z. M. W., gości itd.

Z kolei p. Mazur Jan w zastępstwie p. Mikołajczyka dokonał wmurowania kamienia węgielnego, podkreślając ważność i znaczenie budowy mającej powstać na tych fundamentach i jej rolę w życiu chłopstwa.

Przemawiali jeszcze prez. W. Z. M. W. Wojkiewicz Jan, p. Kulerski Gołasi, Poltowiczówna, Błaszczuk za okr. Śrem, Tomczak.

Chór koła Młodzieży Mączniki wykonał śpiew „Pod Twą Obronę“, kol. Zbiński Kaz. wygłosił deklamację „Excelstor“, poczem zamknięto uroczystość okrzykiem na cześć R. P. i hymnem narodowym.

Gości podejmowano obiadem u państwa Frąckowiaków St. Po obiedzie obok placu budowy odbyły się dożynki okręgowe W. Z. M. W. z pięknie wykonanymi tańcami staropolskimi przez Koło Młodzieży z Zielniczek.

Piękny to był i podniosły dzień i trwało zapisał się w pamięci uczestników i miejscowych mieszkańców.

Uczestnik.

Kto miał szczęście?

I dzień ciagnienia

I ciagnienie

50.000 zł.: 13325 54692
10.000 zł.: 32434
5.000 zł.: 6376 7823 94310 189389
2.000 zł.: 12332 33119 47842 49718 67764
98122 93220 108233 108875 109634 161126
162682 172383 182358 194835
1.000 zł.: 10797 166 1 20910 47751 49529
55390 56390 572216 72769 70887 71935 71862
76296 82068 83074 90904 95453 100542 103111
123092 126920 120524 136830 150630 154622
161697 167249 175623 179261 1895533

II ciagnienie

Stała dzienna wygrana zł. 20,000 pa-
dła na nr. 1683999

30.000 zł.: na nr. 27305
15.000 zł. na nr. 150056
10.000 zł. na nr. 82614
5.000 zł. na n-ry: 1533 81163 123518
142654
2.000 zł. na n-ry: 9125 24429 29725
32674 37501 53027 70017 99669 99777 105681
123976 160747 183306 184346
1.000 zł. na n-ry: 3392 7677 26188 27460
43326 43363 43711 48554 50791 53358 57439
62966 69952 81044 83584 88111 89073 89476
104634 101731 119312 119429 125033 128994
152011 152385 163464 167996 190662

POŻYCZKA INWESTYCYJNA
Losowanie I emisji

W dniu 6. b m. wylosowano nast. wygrane:

Zł 500.000 nr obl. 41 ser. 3287
Zł 100.000 nr obl. 31 ser. 5107
Zł 50.000 nr obl. 36 ser. 9159
Zł 10.000 nr obl. 3 ser. 12856
6—21725 13—4934 16—16403 17—2888
32—22228 36—7261 38—22865 39—1764
40—6447 44—10354 44—9805 47—8980
49—5595
Zł 5.000 nr obl. 1—5461 2—7393 3—18769
5—5722 6—6858 8—7355 7678 22543 9—20348
11—12861 20177 21751 13—83 16137 15—2878
22997 16—33528 18—21281 19—11045 21839
20—22132 23—3597 23—12950 24—715 13507
26—4630 9707 29—3402 7301 32—11252 16881
34—13696 35—12342 36—13814 27—109 3624
41—1653 10616 43—10821 44—13709 45—4433
20885 46—21225 47—10785 11158 48—8534
49—2374 16005
Zł 2.000 nr obl. 4—3359 5905 10389 13871
14438 40—7169 8307 8311 11313 18—5433 5874
7334 7942 9198 10367 11887 12170 18083 22689
22—612 4910 6024 18053 21784 23—1048
3129 3569 8376 9684 27—212 904 2957 11564
19906 28—5322 7071 8591 8632 9208 29—1101
4200 6414 15693 20940 30—883 15183 15578
16268 17719 31—2544 7768 15437 20066 20989
34—6802 8652 8822 11076 17343 36—364 7489
10755 18307 20196 37—3400 8204 12508 18812
22857 38—6564 7810 8175 9093 20695 41—2995
8662 8865 10142 12126 46—358 9840 14346

Ponowne niepokoje w Marokku

Paryz. — Jak donoszą z Casablanca, władze francuskie obawiają się wybuchu ponownych rozruchów na tle ekonomicznym w Marokku, wobec czego wszystkie garnizony postawiono w pogotowiu alarmowym. Szczególnie groźnie przedstawia się położenie w miastach o małych garnizonach, zwa-

szcza w 200.000-ej Casablanca, gdzie stacjonuje zaledwie 2.000 żołnierzy. W mieście tym agitacja żywołów komunizujących wzywa do w stosunkach wschodnich oznaczano od dawien dawna zawsze wstęp do rozruchów.

W licznych punktach miasta, a

zwłaszcza przed meczetami doszło już do masowych skupień ludności. Wobec tego wojsko obsadziło już wszystkie ważne strategicznie punkty, podczas gdy oddziały policji, zaopatrzone w gazy łzawiące patrolują ulice. Wrzenie wśród ludności pozostaje w związku z fatalnymi zbiorami, co stało się przyczyną zarządzenia rekwizycji zboża i innych środków żywności. Również zarządzone zmniejszenie racji wo-
dów wyzyskiwane jest przez agitatorów w kierunku szerzenia niezadowolonia. Ostatnie zajścia w Meknes pociągnęły za sobą, jak obecnie stwierdzono 55 zabitych i takąż ilość rannych. (ATE)

Katakta znów przemówił
40.000 ofiar wulkanu

Z Batawii, z Indyj holenderskich donoszą, że w ostatnich czasach wznowił swą czynność jeden z największych wulkanów azjatyckich, słynny Krakatoa. Wybuchy z wulkanu dochodzą do wysokości 1.500 metrów.

Nazwa Krakatoa budzi w Azji zrozumiął grozę. On to spowodował straszną wulkaniczną katastrofę, która sprawiła, że w nocy z 26 na 27 sierpnia 1883 roku wyleciało w powietrze dwie trzecie wielkiej

wyspy o pojemności 53 kilometrów kwadratowych.

Chociaż wyspa ta była niezamieszkała, ofiarą wulkanu Krakatoa padło 40.000 ludzi.

Straszne trzęsienie ziemi i podniesienie się fal morskich wywołało straszną katastrofę w szerokim promieniu działalności wulkanu. Fale morza podnosiły się do 50 metrów wysokości i uderzyły na wyspę Jawa, kładąc kres tysiącom istnień.

Wielka afery szpiegowska we Francji

Pomimo wielkiej rezerwy, z jaką władze odnoszą się do afery szpiegowskiej, odkrytej tu wczoraj, afery ta przybiera poważne rozmiary. Dwa dalsze aresztowania zostały przeprowadzone w dniu dzisiejszym i, jak twierdzą, nastą-

pi jeszcze szereg aresztowań. Pomimo że afery szpiegowskie są dość częstym zjawiskiem w tej okolicy, afery odkryta wczoraj daje podobno powód do poważnych niepokojów. (ATE)

Prace przygotowawcze w urzędach
w sprawie zmiany granic województw

Z dniem 1 kwietnia 1938 wchodzi w życie ustawa o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Z tym dniem województwo pomorskie przejmie od województwa poznańskiego powiaty: bydgoski, wyrzyski, szubiński, inowrocławski i tzw. Zagłębie z Kruszwicą, stanowiąca część powiatu mogileńskiego. Z województwa warszawskiego przejmie województwo pomorskie powiaty: nieszawski, włocławski, lipnowski i rypński — odda-

jąc województwu warszawskiemu powiat działowski.

Województwo poznańskie w zamian za powiaty utracone na rzecz Pomorza otrzyma z województwa łódzkiego powiaty kolski, koniński, turecki i kaliski.

Wprowadzenie w życie tych zmian wymaga daleko idących prac przygotowawczych, które zostały już podjęte zarówno w Min. Spraw Wewn. jak i w odpowiednich Urzędach Wojewódzkich.

Rozprawa nożowa
między rzeźnikami

K u t n o — Wielka awantura wy-
nikła tu między żydowskimi rzeźnikami rytualnymi w związku z ograniczeniem uboju rytualnego. Chana Bergal rzuciła się z potężnym rzeźniczym nożem na Wolfa Nosola rzeźnika żydowskiego. Cios był tak silny, że długi nóż przebił Nosolowi płuca. Rzeźnika w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Nożowniczkę aresztowano. Nie jest to pierwszy wypadek nożowych rozpraw między rzeźnikami.

Krwawa tragedia
małżeńska

We wsi Rabinek pod Łodzią miała w dniu wczorajszym miejsce krwawa tragedia na tle trójkąta małżeńskiego. Mianowicie wieśniak, Leon Dopierała, który przychwycił swą żonę Anę na zdradzie małżeńskiej u sąsiada Ludwika Sopeczyńskiego, kilkakrotnie strzelił do uwodziciela żony z rewolweru. Ciężko rannego odwieziono do szpitala. Na żonie Dopierały, która w obawie przed zastrzeleniem jej uciekła z chaty, wieśniaczki usiłowały dokonać samosądu, w czym przeszkodził jedynie patrol policji. Dopierała aresztowano.

LUDWIK WELH

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

— Mejouffrouw... opowiadać...
— powtórzyła Ketty płaczącym
głosikiem.

— Boże Święty! Co wam opo-
wiadać? Bajeczkę?

— Tak, tak, bajeczkę!

— Jaką? O Czerwonym Kap-
turku? O dziadku Mrozie?

— Nie, mejouffrouw, coś nowe-
go. To już jest stare — powiedział
rzeczowo Pit.

— Stare... — powtórzyła wier-
nie Ketty.

Siądźmy zajęcie — opowiadanie
bajek... Ludzie się spotykają, roz-
chodzą na zawsze, każdy dźwiga
na plecach własny ciężar.

Raptem pewnego dnia człowiek
sposprzega, że się zestarzał i...

Pit pociągnął ją niecierpliwie
za rękaw:

— Coś całkiem nowego, mejouff-
rouw. Proszę, proszę...

Opuściła się na ławkę, dzieci
obsiadły ją z obu stron.

Spojrzała: olbrzymie krzaki pa-

proci, strzeliste palmy areka, drze-
wa ananasowe, chlebowe, jaskrawo-
woliłjowe bougainville.

Już to jest cud jak z bajki...

— No, słuchajcie... Była sobie
raz jedna dziewczyna...

— Ech! — przerwał lekcewa-
żąc Pit: — To nic nie jest!

— Nie jest... — odezwała się
Ketty.

— Dlaczego?

— Bo dziewczyna, mejsie... to
jest nie.

— Nie rozumiem, Pit. Powiedz
wyraźnie, o co ci chodzi?

— To musi być księżniczka!

— Tak, hm... No, dobrze. Więc
była sobie jedna księżniczka. Ca-
ły dzień spacerowała po cudnym
ogrodzie...

— Jak nasz?

— Tak, Pit, jak nasz.

— To nic nie jest.

— Dlaczego?

— Bo księżniczka musi mieć
piękniejszy ogród, mejouffrouw...

49

— Jesteś zanadto wymagający,
Pit. Naprawdę. Ale już nie prze-
rywaj mi więcej. Więc księżnicz-
ka...

— Ładna była, mejouffrouw?

— Oczywiście. Księżniczki są
zawsze ładne... Więc codziennie spa-
cerowała po ogrodzie...

— I co?

— ... i myślała o ślicznym kró-
lewiczu, który miał kasztanowate
włosy, piękne oczy, a był duży i
straszenie silny...

— Jak papcio?

— Hm... tak... jak papcio. Albo
jak wujek, który tu był dziś. Wie-
cie, który?

— Ee... — zauważył Pit? — To
wcale nie królewicz.

— To jeszcze niewiadomo, Pit.
Królewicz może być zaczarowany.
W każdym razie księżniczka o nim
myślała. Kiedy królewicz przyje-
chał do niej w złotej karecie, księż-
niczka chciała mu powiedzieć du-
żo pięknych przyjemnych słów,
żeby on się w niej zakochał, ożenił
i zabrał ją do swojego pałacu. Ka-
zała poprosić królewicza do po-
koju...

— Do ogrodu — poprawił Pit.
Ketty otworzyła usteczka, lecz
nie zdążyła powtórzyć.

— Do ogrodu — ciągnęła pan-
na Kolska: — Królewicz wysiadł
ze złotej karety, przywitał się z
księżniczką. Kiedy chciała opo-
wiadać o pięknych przyjemnych
rzeczach, zauważyła nagle, że nie
może ze siebie ani jednego słowa
wydobyć. Jakby ktoś jej usta za-
smarował. Próbowwała, próbowała
i nie nie wychodziło. Wtedy kró-
lewicz uśmiechnął się trochę złośli-
wie — jak umięją się uśmiechać
tylko królewicze, gdy rozmawiają z
głupią dziewczyną — wsiał do zło-
tej karety, odjechał do swego kry-
ształowego pałacu i zapomniał cał-
kiem o księżniczce.

Długa przewa.
— I co dalej? — zapytał podej-
rzliwie Pit.

— Dalej? Bajka już się skoń-
czyła.
— Całkiem głupia bajka! —
oświadczył chłopiec stanowczo.
Tak nigdy nie bywa, mejouff-
frouw.

— Nie bywa... — zgodziła się
Ketty.
— Dlaczego, dzieci? Bywa tak.
— Nie! — upierał się Pit. —
Bywa zupełnie inaczej. Ja opo-
wiem, mejouffrouw.

— Dobrze, Pit, opowiadaj.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Wtorek, 14 września 1937 r.

Wtorek: Podw. św. Krzyża
Wschód słońca: 5,07; zachód: 17,54
Środa: Nikomed.
Wschód słońca: 5,09; zachód: 17,53
Czwartek: Korneliusza
Wschód słońca: 5,16; zachód: 17,52

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK”

WOJ. CENTRALNE

15 LAT WIEZIENIA DLA POLICJANTA

W a r s z a w a — Do Milanówka w lipcu r. b. przysłany był na służbę posterunkowy Eugeniusz Olszewski. Nazajutrz po przybyciu dostał polecenie od przodownika Kozłowskiego pełnienia służby patrolowej od 8 wieczór wspólnie z posterunkowym Czechem.

Do godz. 10-tej Czech czekał na Olszewskiego. Spotkał się z nim przypadkowo po 2 godzinach szukania. Olszewski jednak nie chciał iść na patrol nocny, tylko namówił Czecha, by poszedł z nim na kolację.

Udali się do gabinetu w restauracji koło dworca kolejowego. Tymczasem przodk. Kozłowski, znany ze swej służbiowości, chcąc sprawdzić funkcjonowanie patrolu z nowym podwładnym dowiedział się, że obaj posterunkowi są w gabinecie. Zapukał tam i wywołał Olszewskiego. Przed drzwiami gabinetu nastąpiła ostra wymiana zdań, w czasie której Olszewski strzelił, zabijając Kozłowskiego.

Olszewski stanął przed Sadem Okręgowym. Sąd skazał Olszewskiego na 15 lat więzienia.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W ŁOMŻY.

Ł o m ż a. — W ub. tygodniu powtórzyły się zajścia antyżydowskie. Grupa młodzieży przybyła na targ i przewróciła kilka żydowskich straganów, niszcząc część towarów. Na rynku rybnym przewracano kosze z rybami. W czasie zajść pobito kilku żydów. Żydzi pozamykali swe sklepy.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.

Ł ó d ź. — W nocy z dnia 10 na 11 bm. na szosie pomiędzy Pabianicami a Łaskiem pod wsią Dobroń 5 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów zatrzymało dwa wozy, na których jechali handlarze, powracający z targu z Łodzi. Bandyci zażądali pieniędzy.

Gdy jeden z handlarzy, Jan Kukuła, stawiał opór, bandyci dali do niego dwa strzały, raniąc go ciężko. Kukule zabowano ponad 150 zł., innym handlarzom około 250 zł. Na miejsce napadu wyjechali władcy z policyjnymi psami. Zatrzymano kilka osób, podejrzanych o udział w napadzie.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA KOMORNIKA.

W a r s z a w a. — W kancelarii komornika XXIV okręgu przy ul. Szczygłej w Warszawie, dokonano nagle szczegółowej rewizji. W czasie rewizji wykryto wielkie nadużycia pieniężne na szkodę Skarbu Państwa, oraz osób trzecich. Komornika Januszowskiego aresztowano natychmiast i osadzono na Pawiaku.

POWRÓT OO. FRANCISZKANÓW DO KLASZTORU W RADZIEJOWIE.

W Radziejowie Kujawskim odbyło się przekazanie dawnego klasztoru OO. Franciszkanom, którzy po latach trzydziestu wrócili znów do swej prastarej siedziby. Witła ich ona pięknie odnowiona staraniem ks. Jana Wieczorka przez lat 11 pełniącego tam obowiązki rektora.

MAŁOPOLSKA

ROZSZARPANY PRZEZ GRANAT.

Stanisławów. — Mimo wielu ostrzeżeń ludność Huculszczyzny w dalszym ciągu manipuluje nieostrożnie znalezionymi pociskami, które pozostały z czasów wojny na terenie dawnych pobojoisk karpaccich. Ostatnio strażnik sadów w Zielonej pow. nadwórniańskiego został

rozerwany granatem tak straszliwie że części jego ciała znajdowano w promieniu 70 mtr. od miejsca eksplozji.

STRASZNY WYPADEK.

Dębica. — Dzieci rolnika Jana Barszcza 5-letni Czesław i 3-letni Adam, pozostawione bez opieki, spowodowały pożar drewnianej budy warowniczej przy szarni owoców. Wśród zgłiszcz spalonego budynku znaleziono już tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwych dzieci.

Koronacja Matki Boskiej

w Charlupi Małej pow. Sieradzkiego

W dniach 7 i 8 bm. odbywały się w Charlupi Małej pow. sieradzkiego uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Charlupskiej. W uroczystościach tych wzięli udział: ordynariusz diecezji wrocławskiej ks. biskup Karol Radoński, ordynariusz diecezji łódzkiej ks. biskup Włodzimierz Jasiński, sufragan diecezji gnieźnieńskiej ks. biskup Laubitz, sufragan diecezji

płockiej ks. biskup Wetmański, sufragan diecezji pińskiej ks. biskup Niemiera oraz liczne duchowieństwo.

Na uroczystości przybył gen. Wł. Langner, oraz przedstawiciele władz administracyjnych.

W uroczystości w Charlupi Małej wzięło udział około 50.000 osób, przybyłych również z poza pow. sieradzkiego.

Bomba pod kościołem we Lwowie

Pod kościół wotywny N.M.P. Ostrobramskiej na Górnym Lyczakowie we Lwowie podłożyli nieznani sprawcy bombę o dużej sile wybuchowej. Drugą bombę znaleziono ukrytą pod parkanem przy ul. Leśnej. Bomby usunięto.

Przed kilku tygodniami dokonano zamachu na cerkiew grecko-katolicką na Zniesieniu, oblewając ściany benzyną i podpalając.

Zamachy te wskazują na zorganizowaną akcję bezbożniczą.

Okradzeni włóścianie — zabili złodzieja

We wsi Nowy Stanin, pow. lukowskiego (woj. lubelskie) okradziono jednej nocy kilku gospodarzy. Włóścianie, w liczbie 30-tu, poszukując skradzionych rzeczy, przybyli do Józefa Ciółka w Grudzi, podejrzanego o popełnienie kradzieży. Zastali oni u Ciółka znanego złodzieja i pasera Józefa Oczy-

ka, którego wyprowadzili w pole i tam dokonali samosądu, zabijając go na miejscu.

Poza tym mieszkańcy Grudzi, Nowego Stanina i Patoku, w liczbie około 200 osób, poranili ciężko złodzieja Edwarda Brodowskiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Lukowie.

Wściekły pies

Wilno. We wsi Kukliszki pow. lidzkiego pies należący do Bronisława Batury zerwał się z łańcucha i pogryzł kilkoro dzieci wiejskich oraz kilka krów i owiec. Nazajutrz pies zdechl.

Badania przeprowadzone w zakładzie Pasteura w Wilnie wykaz, że pies był wściekły. Dzieci poddane szczepieniom przeciw wściekliźnie, pogryzione zwierzęta izolowano.

40 stodół spłonęło

Łódź. We wsi Węglowiec pow. węgrowskiego wybuchł groźny pożar. Ogień wskutek panującej ostatnio suszy rozprzestrzenił się bardzo szybko i strawił ogółem 40 stodół, przeważnie z tegorocznymi zbiorami.

Akcja straży ogniowej ograniczyła się do zabezpieczenia budynków mieszkalnych. Straty, jak również przyczyna wybuchu pożaru — na razie nie ustalone.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13 września 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica jednol.	31,00-31,50	30,25-30,75	29,50-30,00	29,75-30,00
Zyto	24,25-24,75	22,25-22,50	24,00-24,50	23,25-23,50
Jęczmień	20,00-21,50	19,50-20,75	21,00-20,50	18,75-20,00
Jęczmień brow.	— — — —	22,50-23,50	— — — —	22,00-23,00
Owies	21,00-23,00	20,00-20,75	19,50-20,00	19,75-20,25
Mak pszen. 65%	43,50-44,50	44,50-45,00	44,00-44,50	44,00-45,50
Mak żytnia 65%	32,50-33,50	30,75-31,75	31,00-34,25	33,50-34,00
Otreby pszenne	16,75-17,25	16,75-17,00	14,75-15,25	17,00-17,25
Otreby żytnie	16,00-16,50	15,75-16,50	14,75-15,25	16,00-16,50
Rzepak zimowy	57,00-58,00	54,00-56,00	— — — —	55,00-57,00
Groch polny	26,00-27,00	— — — —	— — — —	21,00-23,00
Groch Wiktorja	28,00-30,00	23,00-24,50	— — — —	22,00-25,00
Kuchy rzepak.	20,00-20,50	20,50-20,75	— — — —	20,00-20,50
Kuchy lniane	23,25-23,75	24,25-24,50	— — — —	24,50-25,00
Ziemniaki iad.	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Gryka	— — — —	— — — —	— — — —	— — — —
Słoma luźna żyt.	— — — —	5,30-5,55	— — — —	— — — —
Słoma prasow. „	7,00-7,50	6,05-6,30	— — — —	5,75-6,25
Siano luźne	— — — —	7,85-8,35	— — — —	8,75-9,25
Siano prasow.	9,00-10,00	8,50-9,00	— — — —	9,50-10,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —; Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

Zdrowy i pokrzepiający sen

zapewnia powodzenie w ciągu dnia. Z pomocą przychodzi tutaj łafwostrawny, a mimo to wzmacniający posiłek wieczorny. Dzięki licznym możliwościom przyrządzenia najbardziej ku temu odpowiednie są



Płatki owsiane Knorr

Pełnowartościowe tylko w oryginalnym opakowaniu

Bezpłatny dodatek „Gazety Grudziądzkiej”

Biblioteka Rolnicza - Tomik III.

Weterynarz domowy

Choroby u krów



Drukem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Drugą część

Weterynarza Domowego

(Choroby u krów) z licznymi rycinami

dodamy już w bieżącym miesiącu

Pamiętajcie o tem — by zebrać wszystkie części „Weterynarza” i mieć w domu ten pożyteczny podręcznik gospodarski.

KRESY WSCHODNIE

POŻAR 79 ZAGRÓD

Brześć — W stodole Szymona Zegara we wsi Dmitrowicze powiatu brzeskiego wybuchł pożar. Spaliło się 76 zagród gospodarskich z tegorocznym zbiorem oraz część inwentarza żywego i martwego. Straty wynoszą około 250.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było. W akcji ratunkowej brało udział pięć straży pożarnych. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

ARESZTOWANIE ŻYBA OSZUSTA

Białowieża — Pod zarzutem ogromnych nadużyć aresztowano znanego kupca brańcy Źzewnej, Salomona Truskmana z Białowieży. Prowadził on ogromne przedsiębiorstwo eksploatacji terenów drzewnych i do Warszawy przyjechał przed kilkoma dniami w sprawach handlowych.

Jak się okazuje, aresztowanie kupca nastąpiło na skutek licznych skarg złożonych przez właścicieli ziemskich, poszkodowanych przez Truskmana na łączną sumę około miliona złotych.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

